



<https://doi.org/10.31743/abmk.9709>

ANNA CZERNIECKA-HABERKO* – CZĘSTOCHOWA
KAROLINA STUDNICKA-MARIAŃCZYK** – CZĘSTOCHOWA

KAZANIE WYGŁOSZONE PRZEZ KSIĘDZA WINCENTEGO ŁAŃCUCKIEGO NA POGRZEBIE WŁOZIMIERZA POTOCKIEGO

Streszczenie

W tekście poddano analizie kazanie wygłoszone 11 kwietnia 1812 r. w Kościele Katedralnym Krakowskim przez ks. Wincentego Łańcuckiego, na pogrzebie Włodzimierza Potockiego. Jest ono jednym z wielu zgromadzonych w zespole zatytułowanym Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna znajdującym się w Archiwum Państwowym w Łodzi. Kazanie Łańcuckiego wygłoszone na pogrzebie Potockiego zostało wydane w Krakowie w 1812 r., w „Drukarni Gröblowskię”.

Ks. Łańcucki był cenionym kaznodzieją. Przygotowując to kazanie, stanął wobec konieczności zmierzenia się zarówno z wzorcami staropolskimi, jak i szablonem mowy funeralnej. Autor nie zapomniał również, że przyswajał sobie najlepsze wzory antyczne i francuskie.

Słowa kluczowe: kazanie; Włodzimierz Potocki; pogrzeb; Wincenty Łańcucki; kaznodzieja

* Anna Czerniecka-Haberko – dr historii, Instytut Historii, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie
e-mail: a.czerniecka-haberko@ajd.czyst.pl
<https://orcid.org/0000-0002-4585-0127>

** Karolina Studnicka-Mariańczyk – dr historii, Instytut Historii, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie
e-mail: k.studnicka@ujd.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-4116-9350>

*Nie wszyscy bywamy przy rodzeniu ludzkim. Wiedzą niektórzy, jak się ludzie rodzą,
ale czasu w którym żywot swój prowadzą nie znają. Rzadka to,
aby kto jednego człowieka widząc rodzenie, żywota jego świadom był,
i na śmierć Onego patrzył, stąd wrodzoną nam chęcią do wiadomości nas samych,
pytamy się ludzie o ludziach*
Andrzej Radawiecki¹

W *Słowniku Języka Polskiego* kazanie zostało zdefiniowane jako: 1. „przemówienie wygłaszane przez duchownego do wiernych w czasie nabożeństwa; też: napisany tekst tego przemówienia”, 2. „długie i nudne moralizowanie”². Jest to zatem termin wieloznaczny. W wariantcie pierwszym wyartykułowano jego formę. Wskazano bowiem, że kazanie może mieć charakter mówiony (mowa) lub pisany.

Oracja pogrzebowa to konstrukcja, której formę określił w III wieku n.e. Me-nandros. Jednoznacznie wskazał, że jego kompozycja powinna być trójdzielna. Miała się bowiem składać z: lamentacji, pochwały i konsolacji. Jednak w XIX wieku orację utożsamiono z mową pogrzebową³. Dodatkowo nastąpiło rozmycie granic między mową a kazaniem pogrzebowym. Zatem był to czas zacierania granic międzygatunkowych⁴.

W artykule analizie poddano kazanie wygłoszone 11 kwietnia 1812 r. „w Kościele Katedralnym Krakowskim przez Joz. Wincentego Łancuckiego S. T. D. Archi-Prezbitera Infułata Kościoła P. Maryi”, na pogrzebie Włodzimierza Potockiego⁵. Kazanie to jest jednym z wielu zgromadzonych w zespole zatytułowanym

¹ A. Radawiecki, *Prawy szlachcic, w kazaniu na pogrzebie ś[wietej] pamięci Jego Mości Pana Andrzeja ze Żmigroda Sadnickiego, w osobie jego ukazany [...]*, Kraków 1614, s. 7.

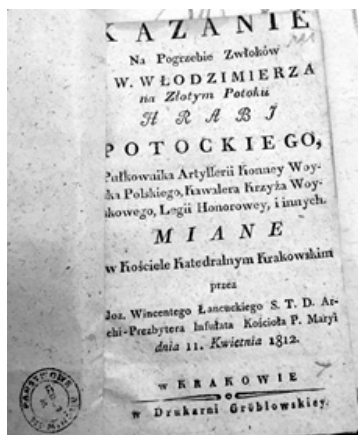
² *Kazanie*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/kazanie.html> (dostęp: 21.01.2020).

³ M. Sokołowski pisał: „świadczą o tym tytuły niektórych mów. Ksiądz Floriann Stablewski orację wygłoszoną na pogrzebie księdza Jana Chryzostoma Janiszewskiego opatrzył mianem *Mowa żałobna*, Hieronim Kajsiewicz natomiast orację wygłoszoną «podczas nabożeństwa żałobnego za [...] dusze [Michała Mycielskiego]» określił jako pogrzebową”. M. Sokołowski, *Mowy pogrzebowe wygłaszane z powodu śmierci Adama Mickiewicza wobec tradycji gatunku*, „Pamiętnik Literacki” 2005 z. 4, s. 123. Zob. F. Stablewski, *Mowa żałobna na pogrzebie zwłok śp. X. Jana Chryzostoma Janiszewskiego, biskupa eleuzyńskiego, prałata domowego, asystenta tronu papieskiego, hrabiego rzymskiego, byłego sufragana poznańskiego, miana dnia 14 października 1891 w archikatedrze gnieźnieńskiej*, Poznań 1891; H. Kajsiewicz, *Mowa pogrzebowa po śp. Michale Mycielskim, byłym generale wojsk polskich, zmarłym na wygnaniu, dnia 27 września, we wsi De Trois Moulins, przy mieście Melun, pod Paryżem, miana [...] podczas nabożeństwa żałobnego za jego duszę odbytego dzień 4 października r. p. 1849, w kościele De L'Assomption, w Paryżu*, Paryż, b.r.; W. Chotkowski, *Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. Mikołaja Zyblikiewicza, doktora praw, b. marszałka krajowego, b. prezydenta m. Krakowa itd. itd. w Krakowie w kościele archiprezbiterialnym N. P. Maryi dnia 23 maja 1887 r.*, Kraków 1887.

⁴ Sokołowski, *Mowy pogrzebowe*, s. 123-124.

⁵ W. Bigoszevska, *Potocki Włodzimierz h Pilawa (1789-1812)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 28/2, red. E. Roźnowski, Wrocław 1985, s. 229-230.

Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna znajdującym się w Archiwum Państwowym w Łodzi⁶.



Il. 1. Strona tytułowa kazania ks. Wincentego Łańcuckiego wygłoszonego 11 kwietnia 1812 r. Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

Mowy i kazania ks. Łańcuckiego⁷ były powszechnie cenione, dlatego też dość często wydawano je drukiem. Można przypuszczać, że istniał zamiar wydania wszystkich mów Łańcuckiego, gdyż w 1834 r. ukazał się w Krakowie tom zatytułowany *Pism rozmaitych*, który obejmował *Odezwy przygodne w przedmiotach moralnych, naukowych i obywatelskich*⁸. Tom ten stanowił wybór mów z lat 1809-1832. Kolejny wybór jego przemówień wydano pt. *Kazania i mowy*⁹ w 1856 r. w Poznaniu. Drukiem ukazało się również kazanie ks. Łańcuckiego wygłoszone na pogrzebie Potockiego. Zostało ono wydane w Krakowie w 1812 r. nakładem „Drukarni Gröblowskiej”¹⁰.

Ks. Łańcucki był cenionym kaznodzieją. Głosił zapewne wszystkie gatunki kazań (niedzielne, świąteczne, misyjne, jubileuszowe, pasyjne, przygodne oraz pogrzebowe)¹¹. Wygłaszał bowiem mowy i kazania na niemal wszystkich ważniejszych uroczystościach, np. przywitanie króla saskiego i księcia warszawskie-

⁶ Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna (dalej: APŁ, APiOM), Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

⁷ R. Skręt, H. Wereszycka, Łańcucki Józef Wincenty, w zakonie Józefa Kalasanty od św. Wincentego, h. Strzemię (1756-1841), w: PSB, t. 18, red. E. Rojtkowski, Wrocław 1973, s. 203-206; K. Panuś, *Uratować naród! Głos z ambony Katedry Wawelskiej. Okres niewoli narodowej 1795-1918*, Kraków 1996, s. 75-76.

⁸ W. Łańcucki, *Odezwy przygodne w przedmiotach moralnych i obywatelskich*, Kraków 1834.

⁹ W. Łańcucki, *Kazania i mowy Wincentego Łańcuckiego [...]*, wyd. T. Kiliński, Poznań 1856.

¹⁰ Skręt, Wereszycka, *Łańcucki Józef Wincenty*, s. 205.

¹¹ Zob. Panuś, *Uratować naród!*, s. 75-76; K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w kościele powszechnym*, Kraków 1999, s. 319.

go Fryderyka Augusta (maj 1810 r.), kazanie w czasie pogrzebu ks. Józefa Ponia-towskiego (23 sierpnia 1817 r.), przemawiał z okazji śmierci Tadeusza Kościuszki (11 grudnia 1817 r.), a po sprowadzeniu jego zwłok jako delegowany Rządzącego Senatu wygłosił kazanie w czasie uroczystości żałobnych (23 czerwca 1818 r.)¹².

Należy podkreślić, że w pierwszej połowie XIX wieku istniało kilka wzorów kazań pogrzebowych. Nadal bowiem funkcjonowała tradycja staropolska, jednak bardzo popularny był również wzorzec mowy gloryfikującej zmarłego¹³. Dlatego też ks. Łańcucki przygotowując kazanie na pogrzeb Włodzimierza Potockiego, stanął wobec konieczności zmierzenia się zarówno z wzorcami staropolskimi, jak i bardzo popularnym w pierwszej połowie XIX wieku szablonem mowy funeralnej. Autor nie zapomniał również, że przyswajał sobie najlepsze wzory antyczne i francuskie¹⁴.

Kazanie wygłoszone na pogrzebie Włodzimierza Potockiego miało trójdziel-ną kompozycję (wstęp, zasadnicza część, epilog). Należy podkreślić, że budowa kazania nie była przypadkowa. Była bowiem wynikiem dwóch wypadkowych: wykształcenia oraz doświadczenia kaznodziei.

Mowę rozpoczynała lamentacja. To element, który obok żalu po zmarłym miał nawiązać kontakt z odbiorcą. W analizowanym kazaniu charakter wprowadzający został przypisany dwóm elementom. Pierwszy z nich to motto, które sta-nowią słowa zaczerpnięte z Księgi Mądrości:

Consummatus in brevi, explevit tempora multa

Stawszy się za czas krótki doskonałym, przeżył czasów wiele¹⁵

Zamieszczony w tekście cytat nie został wybrany przez autora kazania przy-padkowo. Dotyczy on bowiem „śmierci ludzi sprawiedliwych”. Zatem wskazuje, a nawet narzuca jednoznaczny (czytaj: pozytywny) ocenę bohatera kazania¹⁶.

¹² Skręt, Wereszycka, *Łańcucki Józef Wincenty*, s. 205.

¹³ M. Sokołowski, *Mowy pogrzebowe*, s. 124, 126, 130. Zob. *Mowy Stanisława Orzechowskie-go*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1855; K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, t. 3, Kraków 1860; H. Kajsiewicz, *Mowa pogrzebowa po śp. Adamie Jerzym księciu Czartoryskim, byłym pułkowniku wojsk polskich, b. ministrowie spraw zagranicznych cesarstwa rosyjskiego, b. kuratorze szkół okręgu wileńskiego, b. senatorze województwa Królestwa Polskiego, b. naczelniku Rządu Narodowe-go itd. zmarłym na wygnaniu dnia 15 lipca 1861 roku powiedziana dnia 15 stycznia 1862 roku Pa-ryżu*, Poznań 1862, s. 2-3, 29; *Wybór mów staropolskich*, oprac. B. Nadolski, Wrocław 1961; J. No-wak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy Zygmunta*, Warszawa 1966; J.A. Chrościcki, „*Castris et astris*”. *Kazania i relacje pogrzebowe jako źródła historii sztuki*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, 30 (1968) nr 3, s. 384-395; S. Zabłocki, *Polsko-lacińskie epicedium re-nesansowe na tle europejskim*, Wrocław 1968; J. Starnawski (oprac.), *Wstęp*, w: S. Orzechowski, *Wybór pism*, Wrocław 1972, s. XXI-XXII; D. Platt, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992; J. Rećko, *Literackie epitafium barokowe. Ge-neza i teoria gatunku*, Zielona Góra 1992; M. Skwara, „*Miejsca wspólne*” *polskiej poezji i sztuki funeralnej XVI i początku XVII wieku*, Szczecin 1994; tenże, *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Szczecin 1999.

¹⁴ Skręt, Wereszycka, Łańcucki Józef Wincenty, s. 205; Sokołowski, *Mowy pogrzebowe*, s. 127. Zob. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa*, s. 311-347.

¹⁵ APL, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

¹⁶ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1998, s. 311-321.

Za drugi element wstępu należy uznać pierwszy akapit tekstu. Łańcucki pisał:

Do tych okropnych wypadków, które [...] powszechną przerażając, cechę publicznej klęski na sobie noszą; do tych wydarzeń, w których dobro i szczęście Narodu stratę swoją rachuje, a przyjaźń udręczona rzewnymi zalewa się łzami; tych kosztownych szkód, które ludzkość cierpieniem opłaca, a honor i znaczenie zanurzone dnie świetności swojej od nich być zaczyna; do tych mówię okropnych wypadków, które tyle Domów znakomitych sobą pokrywając, odgłos smutnego osierocenia do potomnych wieków przesyłają należy zapewne, i zawsze należeć będzie zgon niespodziany i w samej Naturze wczesny MEŻA tego, którego dziś zwłokom w tej Boskiej Świątyni ostatnią z ligi i Obywatelstwa czynimy posługę¹⁷.

Należy pamiętać, że analizowane kazanie zostało wygłoszone na pogrzebie Włodzimierza Potockiego, stąd też część właściwa mowy została poświęcona zmarłemu. Autor tekstu podkreślił, że zmarły to „WŁODZIMIERZ (...) HRABIA POTOCKI, Pułkownik Artylerii Konnej Wojska Polskiego, Krzyża Wojskowego, Legii Honorowej i innych KAWALER”¹⁸.

Analiza kazania wskazuje, że jego myślą przewodnią uczynił Łańcucki wiek zmarłego¹⁹. Kaznodzieja podkreślał bowiem, że życie Włodzimierza było krótkie:

Życie WŁODZIMIERZA POTOCKIEGO było krótkie: mógł że się w nim tyle zasłużyć, aby zwłokom JEGO lzy szacunku, wdzięczności i uszanowania do grobu towarzyszyły? życie JEGO kilkunastu okresem zajęte, mogło się przyłożyć do szczęścia publicznego, i wydać te pożytki, którymi się ledwie [...] wiek sędziwy zaszczycać może?²⁰.

Łańcucki podkreślał zatem, że zmarł człowiek młody²¹. Człowiek, który stał dopiero u progu życia. Życia, które mogło obfitować w dalsze sukcesy oraz „pożytki”, a zostało zakończone zbyt szybko. Potocki zmarł bowiem, gdy miał zaledwie dwadzieścia trzy lata. Kaznodzieja podkreślił, że zmarły: „Skończył tam życie z najpiękniejszą chwałą, gdzie inni żyć dopiero uczą się”²², lecz „Krótkim życiem nappełnił rozliczne wieki: Consummatus in brevi explevit tempora multa”²³.

Wydaje się, że zaakcentowanie wieku Potockiego było celowym zabiegiem retorycznym. Jednoznaczne wskazanie wieku zmarłego miało zwrócić uwagę żałobników, nie tylko na jego czyny, lecz także na ich jakość oraz ich ilość. Kaznodzieja pisał:

Zapomnijmy tu o rachubie czasu. Nie ceńmy wartości życia TEGO MEŻA przez liczbę dni które przeżył. – Wartość jego jest w tym, czym był, co czynił. Życie JEGO było krótkie, lecz pełne; nic nie zabrakło do jego zasługi. – Nie przewyższył innych czasem długiego życia, ale się zrównał z najstarszymi jego użytecznością²⁴.

¹⁷ APL, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. Panuś, *Uratować naród!*, s. 239-240.

²⁰ APL, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

²¹ Zob. Panuś, *Uratować naród!*, s. 240.

²² APL, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

Ks. Łańcucki uznał, że najlepszą pochwałą życia Potockiego będzie przypomnienie niektórych jego obrazów. Zatem z kazania można dowiedzieć się, że Włodzimirz pochodził z „Familii”, „której dawne zaszczyty w Dziejach Narodu poważano wiernie”²⁵. Zmarły pochodził bowiem z Potockich. Był synem Szczęsnego Potockiego (wojewody ruskiego, generała artylerii, a przede wszystkim marszałka konfederacji targowickiej)²⁶ i Józefy Amelii z Mniszchów²⁷.

Łańcucki chcąc podkreślić pochodzenie zmarłego, posłużył się w kazaniu argumentem laudacyjnym „z nazwiska”²⁸:

Taż (...) kolebka, która dała początek życia WŁODZIMIERZOWI POTOCKIEMU, przyniosła mu razem drogi upominek szczęścia, do którego tak wielu wartość swoją odsyła. – Przy tej kolebce obaczył ON zaraz długi szereg Przodków IMIENIA I RODU SWEGO, pierwszymi Dostojeństwa, możności i znaczenia w Narodzie Polskim okrytych zaszczytami. – Obaczył krew Swoją, na pierwsze w tymże Narodzie rozlaną Familię. – Obaczył te wszystkie pomniki Wielkości, która w ten czas dopiero podnosi Człowieka wyżej nad innych, gdy się na nim samym opierać może. (...) Włodzimirz Potocki Syn Stanisława Felixa Hrabi Potockiego, Woiewody Ruskiego, Jenerała Artyllerii i Józefy Mniszchówny Kasztelanki Krakowskiej; Wnuk Franciszka Salezego Potockiego Woiewody Kiiowskiego²⁹.

Argument laudacyjny „z nazwiska” pozwolił ks. Łańcuckiemu wskazać, że Włodzimirz Potocki był godnym członkiem „Familii”. Swoim życiem – mimo że krótkim – zdołał zapisać się na kartach historii:

Gdyby więc próżność miała jaki przystęp do tych martwych zwłok: gdyby tej trumny śledzić tylko chciano człowieka szczęścia i losu, WŁODZIMIERZ POTOCKI byłby jednym z tych ludzi, którego kolebce i popiołom też same zapalano kadzidła³⁰.

W kazaniu tym argument „z nazwiska” pozwolił również wykazać, że pochodzenie zdeterminowało życie Włodzimirza. Kaznodzieja pisał:

Dziękujemy jednak Opatrzności, że pozwoliła WŁODZIMIERZOWI POTOCKIEMU rodzić się między zaszczytami Tego IMIENIA, które Narodowi Polskiemu tyłu Znakomitych MEŻÓW wydało, i dotąd wydaje. – Przykłady Ich zasług położonych dla dobra Kraju, przykłady ich bohaterskich ofiar na Ołtarz obrony Ojczyzny zaniesionych; drogie szczątki Ich nauki, oświecenie Narodowe rozszerzających, były zapewne pierwszą księgą Umiejętności WŁODZIMIERZA te dzielnie uczącą, że w niej obcego dla Siebie, nic przeznaczeniu Swemu sprzecznego znaleźć nie mógł³¹.

²⁵ Tamże.

²⁶ E. Rostworowski (red.), *Potocki Stanisław Szczęsny (Feliks) h. Pilawa (1752-1805)*, w: PSB, t. 28/2, Wrocław 1985, s. 183-202.

²⁷ M. Czeppe, *Potocka z Mniszchów Józefina Amelia (1752-1798)*, w: PSB, t. 26/4, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 740-742.

²⁸ Zob. Skwara, *O dowodzeniu retorycznym*, s. 412.

²⁹ APŁ, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

W przekonaniu kaznodziei, istotny wpływ wywarło na Potockiego wykształcenie. Wanda Bigoszewska – autorka biogramu Włodzimierza zamieszczonego w *Polskim Słowniku Biograficznym* – podkreśliła, że otrzymał on staranne wykształcenie. Pierwszą wiedzę zdobywał w domu, następnie studiował w Niemczech³².

Znając etapy edukacji zmarłego, ks. Łańcucki uznał, że były to lata, które przede wszystkim pozwoliły Potockiemu zdobyć wiedzę merytoryczną, ale i ukształtowały jego charakter. Kaznodzieja pisał:

Dalszą Edukacją Młodości JEGO formowała i ukończyła Akademia Lipska. – Tam ON zaniósł Ducha Religii Ojców Swoich, i w pośród różnowierstwa świętość Jej dla Siebie ocalił. – Tam razem kształcił w Sobie Mędrca nauki i cnoty. – Nauce oddał rozum i w talenty, dla cnoty serce stawiał. – W naukach postępując nic nie mówił rozumowi, czego by nie śledził, czego by bystrością swą nie przeniknął. – Cnocie tę jedną drogę przeznaczył, którą Religia wskazuje. – Rozprawy Mędrców prowadziły ciekawość JEGO do wyszukiwania tych wszystkich źródeł umiejętności które rozum zasilać mogą. – Wyroki Religii spokojny GO przy cnocie i bezpiecznym robiły. Kraj obcy nie potrafił zmienić obyczajów JEGO; nie zniszczył w NIM przywiązania do Ojczyzny; nie zatrął zdań JEGO tą nowością, która z pogardą na Ojczyście zwyczaję poogląda, i Rodaka w własnej Ziemi Cudzoziemcem robi. W zawodach oświecenia, jak szybkim postępował krokiem; ile bogactw umiejętności do Ziemi Ojców Swoich sprowadził, ile chwały i zaszczytów Polskiemu Geniuszowi między obcymi uzyskał, niech będą dla nas świadkami dostąpione przez NIEGO stopnie Doktorstwa w Akademii Lipskiej i Wirtembergskiej, na które ręką uczoną wylane Przywileje, Naukę JEGO obok Rodowitości, cnoty, i położonych dla Ojczyzny zasług umieścić chciały. – Te więc zaszczyty które niegdyś nasz Naród w JANIE ZAMOYSKIM szanował, przyniósł znowu dla Rodaków swoich WŁODZIMIERZ POTOCKI. – Tamten powagą Rektora Akademii Padeuskiej TEN charakterem Członka dwóch Akademii ozdobiony, ile szacunku Uczonym Rodakom u Postronnych zjednali, pod Wasz to wyrok oddaje potomność, którym nauka i rozszerzenie jej światła, w dzielnicy chwały i pracy została³³.

Łańcucki przekonywał żalobników, że lata edukacji to czas pielęgnowania przez Włodzimierza, wiary i patriotyzmu.

Znaczna część mowy pogrzebowej została poświęcona karierze wojskowej Potockiego. Wprowadzeniem do tego fragmentu mowy uczynił Łańcucki dzieje rodu. Kaznodzieja wyliczał:

Pod Panowaniem Władysława IV. Mikołaj Potocki Hetman Polny Koronny, a pod Panowaniem Jana Kazimierza Hetman W. Kor. – Pod tymże panowaniem Stanisław Potocki najprzód Hetman Polny, a potem W. Kor. – Za Jana III. Jędrzej i Felix Potoccy, Hetmani Polni Koronni, z tych za Augusta II. Felix Potocki Hetman W. Koronny – Za Augusta III Józef Potocki Hetman W. Ko-

³² Bigoszewska, *Potocki Włodzimierz*, s. 229. Zob. T. Epsztein, *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 37-51.

³³ APL, APIOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

ronny. (...) Włodzimierz na tym placu chwały, do której nabycia złane na Siebie od Ojców swoich miał prawo. – Stawa między Orszakami Walecznych Rodaków tyle razy w pieniach wdzięczności Imię Nad Dziadów Jego wspominających, i jakby Duchem Ich z miejsc znikczemnienia wywołany, gdzie tylko męstwo i odwaga najwięcej dokazywać mogły, tam Siebie rzuca, i zwycięskiej dopiero ręce spoczywać pozwala³⁴.

Ks. Łańcucki wyliczył zatem nie tylko przodków Włodzimierza, wymienił bowiem przede wszystkim bohaterów narodowych, do których zaliczył również i zmarłego. Należy podkreślić, że bohater był/jest wytworem społecznym. Bohaterem był/może być tylko ten, kto wykazał się czynami lub zachowaniami uznanymi za ponadprzeciętne przez określoną grupę społeczną. Ten, kto był/jest/będzie obecny w pamięci zbiorowej, w tradycji oraz w świadomości historycznej. Zatem wydaje się, że ks. Łańcucki stawiając Włodzimierza w tym samym szeregu co rodzinnych/narodowych bohaterów wywodzących się z Potockich, chciał utrwalić w świadomości społecznej czyny Włodzimierza, ponieważ tylko w ten sposób mógł uchronić zarówno je, jak i zmarłego od historycznego niebytu³⁵. Dlatego też dalsza część kazania została skoncentrowana na działalności wojskowej Potockiego:

Raszyn. Góra, Sandomierz, miejsca bohaterską krwią Rycerzów naszych poświęcone, były wszędzie placem uzyskanej szczęśliwie sławy Włodzimierza Potockiego. – Równie On dzielić się nią Żołnierzem, jak do niej prowadzić go umiał. – Żadne niebezpieczeństwa, żadne trudy nie mogły na moment osłabić odwagi Jego. – Nie gardził Nieprzyjacielem, ale się z Nim mierzył. – Wyższość Jego nad nim dawało męstwo, szczęściem kierowały talenty. – Do dobroci Sprawy której czynił, przywiązał całą korzyść zasługi swojej. – Dla niej najświetniejsza była nagroda. Pochwała, którą w Dziennych rozkazach Naczelnego Wodza, i w świadectwie Wojny tyle razy odebrał. – Okryty Orderami Krzyża Wojskowego i Legii Honorowej, szedł z nimi na plac chwały, jak gdyby dopiero na nie zasługiwać się musiał. Tu los szczęścia Jego w posiadaniu ogromnego majątku, pierwszy raz dogodnym (...) Potrzeba Ojczyzny i niedostatek Skarbu zrobiły Go prawdziwie bogatym, gdy w wystawieniu dwóch Kompanii Artylerii Konnej kosztem swoim niedostatek publiczny zastąpił. – Jakże święte ma prawo do dobrego mienia, do szczęścia i dostatków, kto ich tak dobrze używać umie! jak wielką nędzę wspiera, kto potrzebę Ojczyzny ratuje! z jaką dobroczynnością udziela się do wszystkich, kto dla obrony i bezpieczeństwa wszystkich w niczym samego siebie nie oszczędza! Przez takie to zasługi walecznej odwagi, i wspaniałe dla dobra Kraju ofiary (...) doszedł Włodzimierz Potocki Stopnia Pułkownika Artylerii Konnej. – Stopień ten wysokiej wymagający nauki, dał właśnie pole rozwinięcia się talentom Jego, na których doskonalenie całą pierwszą młodość swoją poświęcił. – Ta Nauka kierowała szczególnie męstwem Jego w Ataku Sandomierza, gdzie przez wzięte szańce przedmostowe, wydarcie tego Miasta z rąk Nieprzyjaciela ułatwił. Pamięć tak szczęśliwej dla Rodaków naszych Kampanii, w Dziejach zmiany losów Narodu wiekować zapewne będzie. – Zadziwi się Potomność czytając te cuda Waleczności Obrońców Kraju swego, której ogromna siła Nieprzyjaciela ustąpić musiała. – Gdzie

³⁴ Tamże.

³⁵ Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię*, s. 311-312.

więc Imię Naczelnego Ich Wodza z uszanowaniem wspominać, tam pamięć męstwa, odwagi i poświęcenia się Ojczyźnie Włodzimierza Potockiego uwielbianą będzie. – Gdzie wdzięczność Narodowa Obrońcom swoim pomniki wystawi, tam pierwsze jej rysy zasługi Jego oznaczą³⁶.

Przybliżenie żałobnikom kariery wojskowej pozwoliło uwypuklić czyny i postawy, które okazały się „niezwyčajne”. Potocki został zatem przedstawiony jako bohater, a bohater musiał/musi być kimś, kto miał/ma cechy godne pochwały, zalecane do naśladowania w procesie wychowawczym³⁷. Dlatego też ks. Łańcucki pisał:

Będzie On [Włodzimierz – uzup. A.C-H. i K.S-M.] wiekował i w sercach Żołnierzy, dla których nie tylko Przewodnikiem męstwa, lecz i dobroczynnym Ojcem być umiał. – Takiego w Nim znaleźli waleczni owi Rycerze na polach Raszyna z Nieprzyjacielem walczący. – Męstwo ich zastraszyło groźnego w potęgę swęj Nieprzyjaciela; lecz ranami okryci, opieki litościwego serca nad sobą czekali. – Tych w liczbie dwudziestu wziął do domu Swęgo Włodzimierz Potocki, a dzieląc staranność nad ich wyzdrowieniem z kochaną Małżonką, oddał ich na nowo Ojczyźnie, aby za jej całość walczyć lub ginąć umieli. – Jak to piękny obraz czulej Duszy na cierpienia ludzkości, której nieustraszone serce okropnościami zabójczych mordów towarzyszyć umiało! – Włodzimierz Potocki nigdy nie zapominał, że jest człowiekiem; gdzie więc męstwo i odwaga zasługę swoją kończyły, tam On obowiązki człowieka pełnił³⁸.

Włodzimierz został przedstawiony jako człowiek ponadprzeciętny. Kaznodzieja podkreślał jego męstwo i odwagę. Akcentował empatię, lojalność, bezinteresowność. Wskazywał czyny, które integrowały ludzi należących do jego najbliższego otoczenia³⁹:

Dzięki TOBIE BOHATERZE świata! TYŚ ich serca najpierwę nadzieją ożywił. – TYŚ na mogiłach Ich Braci, grób Ojczyzny do rozkopania im wskazał. – Na to Imię Ojczyzny, trzekeł się Polak wszystkiego, co by teę święteę cechy na sobie nie miało, i w ten czas dopiero Ojczyznę swą znalazł. Nieszczęściem było dla Włodzimierza Potockiego, iż zaledwie rozwiązane usta dzieciństwa Jego wymówić zdołały imię Ojczyzny, ta ofiara przemocy padając, z oczów Jego zniknęła. – Dział nieszczęść Kraju, zrobił Go na ten czas obcym dla Ojczysteę Ziemi. – Lecz Potomek tylu Hetmanów całości Jej i szczęścia broniących, (c) mogłże nie czuć utraty Swobód, na którą Go niezasłużony los wskazał? – Nie widział On pewnie tam dla Siebie Ojczyzny, gdzie Polakiem być nie mógł⁴⁰.

Pisał również:

Uspodobiony przez cnotę i naukę Obywatel, czeka tylko szczęśliwych zdarzeń, aby go publiczna potrzeba do posługi swej wezwała. – W niej nie lęka się żadnej trudności, żadnych szkód i ażarów. – Talentom otwiera obszerne pole działania, a poświęcenie się zupełne publicznej potrzebie cnotą zasila i wspanie-

³⁶ APL, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

³⁷ Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię*, s. 311.

³⁸ APL, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

³⁹ Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię*, s. 314-315.

⁴⁰ APL, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

ra. Usługa dla Ojczyzny odbierać nas samym sobie powinna. – Kto w niej pozostał z rachubą zysków swoich, ten się tylko najął, ale nie oddał. – Arystydes cnotę swoje wygnaniem przypłacił, nie tę cnotę Stoicką która nadzwyczajnością swą obraża, lecz tę, która go sprawiedliwym, użytecznym Ojczyźnie robiła. Widział świat niedawno podobne ofiary Ojczyzny naszej; widział wygnańców, tułaczów po ziemi, których niezbędna miłość Ojczyzny między go-rejące Arahii zapędziła pustynie. – Dziś kosztem krwi jej okupiona, dawne im Dziełek swoich powróciła zaszczyty”⁴¹.

Przytoczenie niektórych obrazów z życia Potockiego miało w przekonaniu ks. Łańcuckiego wskazać jego „triumfu i zasługi”⁴² oraz przypomnieć żałobnikom człowieka, którego znali:

Dla nas, którzyśmy na kwitnący wiek młodości JEGO patrzyli, dla Ojczyzny, która zasługi JEGO umiając cenić tak wielkie w przyszłości nadzieje na NIM wspierała; dla Familii, zatrzymać, i nowymi je zbogacić już umiał; dla Przyjaciół, z którymi zawsze przyjemnością życia swego dzielił się; dla Ludzkości, której cierpienia nigdy obojętnym nie umiał być widzem; dla Nauk i Talentów, z którymi w Przybytku oświecenia znakomite zajmował miejsce; może być kosztowniejsza strata nad tę, która tu nam dzisiaj w śmiertelnych zwłokach TEGO MĘŻA widzieć daje?⁴³.

Należy jednak podkreślić, że w kazaniu można odnaleźć nie tylko dzieje życia zmarłego, ale i opis jego charakteru. Pewne elementy były już przemycane przez kaznodzieję, gdy mówił o bohaterstwie zmarłego, o jego stosunku do ojczyzny. W kazaniu znajdują się fragmenty wskazujące, że obca mu była zazdrość oraz przepych. Nie był też skąpy.

Ks. Łańcucki podkreślił, że Potocki był człowiekiem szczęśliwym. Można wnioskować, że właśnie szczęście uznał za najbardziej charyzmatyczną cechę Włodzimierza. Kaznodzieja pisał:

Zazdrość nigdy nie zajrzała do domu Jego; syty bowiem szczęścia, umiał go cenić i w drugih. Przepych nie oznaczał dostatków, które posiadał. – Sama tylko Dobroczynność dawała znać, że nad innych miał więcej. – Byłże kto z ludzi aby się Jego ambicji i próżności płaszczyć musiał? Bynajmniej. – Szczęście szło zawsze za Nim; zasługa tylko poprzedzała wszystkie Jego kroki; przez nią zbliżyć się umiał do ludzi. – Krótki pobyt Jego w tym Mieście zjednał Mu wszystkich mieszkańców szacunek i serca. – I czyliż na to tylko wyrok śmierci Jego czekał, aby był od wszystkich płakany?⁴⁴.

Łańcucki zaakcentował również życie rodzinne zmarłego:

Zakończona szczęśliwie Wojna, wróciła Go do domowego życia. – Tu kosztując słodczy jego z ukochaną Żoną, szczęśliwy Ojciec dwojga dzieci jedynych miłości wzajemnej zakładów, widząc Dom Swoj przyjaciółmi zawsze napelniony, pooglądał z pociechą na korzyści trudów Swoich wojennych, rozszerzeniem granic Ojczyzny Rodaków, czułość Swoją uspokajał. – Tu równie szczęśliwy oglądaniem Familii, czując stargane siły zdrowia Swojego, na jej łonie

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

przyjemności zabaw, ratunku, pociechy i w troskach życiu ludzkiemu towarzyszących ulżenia, szukać jedynie starać się⁴⁵.

Zapewne szczęśliwe życie rodzinne Potockiego skłoniło kaznodzieję do skierowania fragmentu kazania do Tekli Potockiej z Sanguszków, czyli żony zmarłego. Łańcucki pisał:

Żalowi Twemu TEKLO z Księżąt Sanguszkow POTOCKA, pozostała Małzonko i osieroconych Dziełek kochana MATKO sam tylko Ołtarz Boga schronienie dać może. – Tam odtąd szukaj Cieniów ukochanego Tobie Męża. – Tam o szczęście JEGO pytaj się Boga, który dnie życia człowieka skraca, aby złość i zepsucie dalszych pasm jego skazić nie mogły, ale cnotę i zasługę wieczyste nagradza. – Żal Twój idzie dziś w podział z nami wszystkimi, lecz lzy Twoje i Ojczyzny najpierwsze są, na które ON zasłużył⁴⁶.

Ten fragment to monolog wskazujący na żal i cierpienie wdowy, a zarazem matki osieroconych dzieci. Jednak jego istotą było wskazanie, że w tych trudnych chwilach życia jedynie wiara pozwoli jej zrozumieć śmierć męża i znaleźć ukojenie.

Ostatnim elementem kazania była konsolacja. Miała ona przygotować żałobników do pożegnania się ze zmarłym.

Włodzimierz Potocki już nie jest z nami; już wyszedł z liczby żyjących. – Księga dalszych zasług już dla Niego zamknięta została. – Lecz czyliś niedosyć i na tych, którymi krótkie Swe życie pełne zrobił, aby pamięć Jego uwieczniona była? Zostało co w życiu Jego czego by nie dopełnił; lub czego by dopełnionego żałował? Próżno więc narzekamy na krótkość życia ludzkiego, bo dosyć w nim jest czasu abyśmy dobrymi byli i dobrze czynić mogli. – Niech tylko każdy moment jego do nas prawdziwie należy; niech nie ginie na próżno; niech korzyść jego będzie obrócona dla dobra drugich; Wiek takowy chociaż małą liczbą lat porachowany, do sędziwej starości należy. – Nie łączajmy człowieka, który tylko żyje, z tym który żyć umie. – Tamtemu wagę życia daje czas, temu zasługa. – Tamten dnie swoje przepędza, ten w nich pracuje. – Tamtemu dnie ze szkodą jego płyną, ten ich pożytki do przyszłości zanoszą. – Tamtego śmierć ze wszystkiego obdziera, gdy mu życie bierze; ten i w grobie posiada wszystko, prócz życia. Zaiste, śmierć znakomitych cnotą i zasługą ludzi, nic nie zmienia ich wartości. – Żyjąc, byli ludźmi; po zgonie swoim są przykładem dla ludzi. – Żyjąc, ubiegali się o cnotę która im potrzebna była; po zgodnie pożytki swej cnoty zostawiają ludziom, która ich szczęście stanowić może. – Żyjąc, zasługiwali się drugim, na zysk ich dobra oddając wszystko i całych siebie; po zgodnie okryci chwałą zasług swoich, wieczyste spokojności sami używają. Pocieszajże się takimi pożytkami życia swojego znakomity Mężu Włodzimierzu Potocki! – W pośród głębokiego milczenia, które już odtąd w grobie zwłoki Twoje otaczać będzie, używaj chwały, na którąś tak dobrze w krótkim życiu zasłużył. Duch Twój unosząc się do Przybytków wieczystego szczęścia, niech się spotyka z Duchami Wielkich Poprzedników Krwi Twojej, których imiona z wdzięcznością Naród szanuje. – W imieniu Rodaków i ich Ojczyzny, oddaj cześć ceniom Ignacego Potockiego, nad którego statą Naród

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

dotąd boleje, a cnoty Jego i światła dla dobra swego zawsze potrzebować będzie. – Duch Twój i Felixa Potockiego niedawno zgasłego, niech ożywia męstwo Znaczenie tego Wielkiego Męża, Dzieje Narodu zajmować będą. Dokończył życie w Wiedniu R. 1809. Felix Potocki Pułkownik 4go Pułku Wojska Polskiego, Krzyża Wojskowego i Legii Honorowej Kawaler, syn Piotra Potockiego Starosty Szczyrzeckiego, powróciwszy z Hiszpanii R. 1811 w Warszawie życie zakończył. – Zasługi jego w Kazaniu wymownym W. J. X. Prażmowskiego Pr. Kat. Płock: na Pogrzebie mianem, są objęte.

męstwo i poświęcenie się dla Ojczyzny Rycerzów naszych. – Wskazujcie im te święte Przybytki chwały, które Bóg Ojców naszych Miłośnikom Ojczyzny i jej obrońcom przeznaczają. – Spuszczajcie na nich z rosą nieba błogosławieństwa jego, aby walcząc mężnie z nieprzyjaciółmi, przez Was za odniesione zwycięstwa dzięki Bogu składali. TY, w dobroci i miłosierdziu nieograniczony Boże! gdy się woli Twojej zadość stało, że nam Tego Męża odbierasz, przyjmij Go na łono litości Twojej; daruj przewinienia słabości Jego, i złącz Go z Tymi, których zasługi wieczystą szczęśliwością nagradzasz. Amen⁴⁷.

Kazimierz Panuś w pracy pt. *Uratować Naród! Głos z ambony Katedry Wawelskiej okresu niewoli narodowej 1795-1918*⁴⁸ podkreślił, że w czasach niewoli jednym z najistotniejszych zagadnień podejmowanych w kazaniach katedralnych było pojęcie bohatera. Ideał wzorowego, wielkiego Polaka (bohatera) był bowiem kluczowy dla podtrzymania idei patriotycznej narodu polskiego. Stąd też problem bohatera narodowego czasów niewoli można odnaleźć również w kazaniu ks. Łańcuckiego wygłoszonym na pogrzebie Włodzimierza Potockiego.

Kaznodzieja na przykładzie życia Potockiego wskazywał, że mimo śmierci w młodym wieku człowiek ten zasłużył na miano bohatera. Bowiem to nie wiek, a „przymioty umysłu, serca i woli” decydują o wartości człowieka⁴⁹. Dlatego też kazanie Łańcuckiego to gloryfikacja zmarłego. Pisał bowiem:

Ale MAŻ z Samego siebie znakomity, MAŻ który rodził się tylko w szczęściu, żył dla cnoty i zasługi, nie potrzebuje Szlachetności wyvodu. – Nie przybywa nic z cudzej sławy Temu, który się nią Sam okrywał; który się na to do niej sposobiał, na to serce, rozum, i talenty doskonalił, aby ją całą Samemu Sobie był winien. Jest to bluźnierstwem sądzić, że cnota potrzebuje Urodzenia zaszczytów: tak powiedział przed kilkoma wiekami Mędrzec który wielbiąc zasługę posadzoną na Tronie Apoloniusz Mędrzec Stoików w pochwałę Marka Aureliusza przez P. Thomas w języku Francuskim napisanej, a przez J. W. Stasica na Polski język przełożony⁵⁰.

W analizowanej mowie pogrzebowej zaprezentowana jest historia życia zmarłego. Odbiorca zostaje bowiem zapoznany z katalogiem osiągnięć i czynów przedstawionych za pomocą słów płynących prosto z serca kaznodziei. Należy bowiem podkreślić, że ks. Łańcucki wykorzystał w przygotowanej mowie starannie dobrane słownictwo. Nie było ono wyszukane, a wręcz przeciwnie, było bardzo proste. Wydaje się, że był to zabieg celowy, gdyż prosty, ale wyrazisty język

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Zob. Panuś, *Uratować naród!*

⁴⁹ Tamże, s. 239-240.

⁵⁰ APL, APiOM, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku, sygn. IV/8.

pozwał na skoncentrować się odbiorcy na starannie opracowanej kompozycji, której kluczowym elementem była dbałość o logikę wywodów.

Ks. Łańcucki nie nadużywał również efektów retorycznych. Unikał cytatów i przykładów. Mimo pozornej prostoty jego kazanie należy uznać za erudycyjne, gdyż kaznodzieja był erudytą. Walenty Łańcucki po wstąpieniu do Pijarów (22 czerwca 1769 r.) i złożeniu ślubów zakonnych (2 lutego 1772 r.) studiował sztuki wyzwolone w Podolińcu oraz filozofię (1773-1774) w Rzeszowie i Międzyrzeczu Koreckim. Należy podkreślić, że kaznodzieja ten był uczony na najlepszych antycznych wzorach oratorskich oraz współczesnych mu francuskich. Znalazło to odzwierciedlenie w wygłaszanych przez niego mowach. Ks. Łańcucki zyskał uznanie jako nieprzeciętny kaznodzieja i mówca⁵¹.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ)

sygn. IV/8, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, Rękopisy dotyczące zagadnień religijnych XIX wieku.

Chotkowski Władysław, *Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. Mikołaja Zyblikiewicza, doktora praw, b. marszałka krajowego, b. prezydenta m. Krakowa itd. itd. w Krakowie w kościele archidiecezjalnym N. P. Maryi dnia 23 maja 1887 r.*, Kraków 1887.

Kajsiewicz Hieronim, *Mowa pogrzebowa po śp. Adamie Jerzym księciu Czartoryskim, byłym pułkowniku wojsk polskich, b. ministrze spraw zagranicznych cesarstwa rosyjskiego, b. kuratorze szkół okręgu wileńskiego, b. senatorze wojewodzie Królestwa Polskiego, b. naczelniku Rządu Narodowego itd. zmarłym na wygnaniu dnia 15 lipca 1861 roku powiedziana dnia 15 stycznia 1862 roku Paryżu*, Poznań 1862.

Kajsiewicz Hieronim, *Mowa pogrzebowa po śp. Michale Mycielskim, byłym generale wojsk polskich, zmarłym na wygnaniu, dnia 27 września, we wsi De Trois Moulins, przy mieście Melun, pod Paryżem, miana [...] podczas nabożeństwa żałobnego za jego duszę odbytego dzień 4 października r p. 1849, w kościele De L'Assomption, w Paryżu*, Paryż, b.r.

Kazania i mowy ks. Józefa Wincentego Łańcuckiego, wyd. Teodor Kiliński, Poznań 1856.
Łańcucki Wincenty, *Odezwy przygodne w przymiotach moralnych i obywatelskich*, Kraków 1834.

Mecherzyński Karol, *Historia wymowy w Polsce*, t. 3, Kraków 1860.

Mowy Stanisława Orzechowskiego, wyd. Kazimierz J. Turowski, Sanok 1855.

Radawiecki Andrzej, *Prawy szlachcic, w kazaniu na pogrzebie ś[wietej] pamięci Jego Mości Pana Andrzeja ze Żmigroda Sadnickiego, w osobie jego ukazany [...]*, Kraków 1614.

Stablewski Florian, *Mowa żałobna na pogrzebie zwłok śp. X. Jana Chryzostoma Janiszewskiego, biskupa eleuzyńskiego, prałata domowego, asystenta tronu papieskiego*,

⁵¹ Skręt, Wereszycka, *Łańcucki Józef Wincenty*, s. 205.

hrabiego rzymskiego, byłego sufragana poznańskiego, miana dnia 14 października 1891 w archikatedrze gnieźnieńskiej, Poznań 1891.
Wybór mów staropolskich, oprac. Bronisław Nadolski, Wrocław 1961.

Opracowania

- Bigoszevska Wanda, *Potocki Włodzimierz h Pilawa (1789–1812)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28/2, red. E. Roztworowski, Wrocław 1985, s. 229–230.
- Chrościcki Juliusz A., „*Castris et astris*”. *Kazania i relacje pogrzebowe jako źródła historii sztuki*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, 30 (1968) nr 3, s. 384–395.
- Czeppe Maria, *Potocka z Mniszchów Józefina Amelia (1752–1798)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26/4, red. E. Roztworowski, Wrocław 1983, s. 740–742.
- Epsztein Tadeusz, *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998.
- Nowak-Dłużewski Juliusz, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy Zygmunta*, Warszawa 1966.
- Panuś Kazimierz, *Uratować naród! Głos z ambony Katedry Wawelskiej. Okres niewoli narodowej 1795–1918*, Kraków 1996.
- Panuś Kazimierz, *Zarys historii kaznodziejstwa w kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w kościele powszechnym*, Kraków 1999.
- Platt Dobrosława, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992.
- Rećko Janusz, *Literackie epitafium barokowe. Geneza i teoria gatunku*, Zielona Góra 1992.
- Rostworowski Emanuel (red.), *Potocki Stanisław Szczęsny (Feliks) h. Pilawa (1752–1805)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28/2, Wrocław 1985, s. 183–202.
- Skręt Rościsław, Wereszycka Helena, *Łańcucki Józef Wincenty, w zakonie Józefa Kalasanty od św. Wincentego, h. Strzemię (1756–1841)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, red. E. Roztworowski, Wrocław 1973, s. 203–206.
- Skwara Marek, „*Miejsca wspólne*” *polskiej poezji i sztuki funeralnej XVI i początku XVII wieku*, Szczecin 1994.
- Skwara Marek, *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Szczecin 1999.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/kazanie.html> (dostęp: 21.01.2020).
- Sokołowski Mikołaj, *Mowy pogrzebowe wygłaszane z powodu śmierci Adama Mickiewicza wobec tradycji gatunku*, „*Pamiętnik Literacki*”, (2005) z. 4, s. 123–141.
- Starnawski Jerzy (oprac.), *Wstęp*, w: S. Orzechowski, *Wybór pism*, Wrocław 1972, s. XXI–XXII.
- Topolski Jerzy, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1998.
- Zabłocki Stefan, *Polsko-łacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*, Wrocław 1968.

**SERMON PRESENTED BY WINCENTY ŁAŃCUCKI
AT WŁODZIMIERZ POTOCKI FUNERAL****Abstract**

The text analyses the sermon delivered on 11 April 1812 in the Cracow Cathedral Church by Wincenty Łańcucki at the funeral of Włodzimierz Potocki. This sermon is one of many gathered in an archival collection called Archive of the Potockis and the Ostrowkis from Maluszyn, located in the State Archive in Łódź. Łańcucki's sermon which was delivered at Włodzimierz Potocki's funeral was published in Cracow, in 1812, in Gröblowskiewy Printing House. Wincenty Łańcucki was a valued preacher. While he was preparing this sermon, he needed to implement both old Polish rhetoric rules and those pertaining to writing funeral speeches. Moreover, the author did not forget to make use of the best ancient and French speech delivery traditions.

Keywords: sermon; Włodzimierz Potocki; funeral Wincenty Łańcucki; Preacher

Translated by Ewa Haberko